

Sinful investing - alternatywa na trudne czasy?

Energia odnawialna czy przemysł zbrojeniowy? Efektywne wykorzystywanie zasobów wody czy produkcja i sprzedaż alkoholu? Hazard czy przeciwdziałanie niekorzystnym zmianom klimatycznym? Z etycznego punktu widzenia odpowiedź wydaje się prosta. Biorąc pod uwagę dochodowość inwestycji już niekoniecznie.

Według danych Europejskiego Forum Inwestycji Społecznych (Eurosif) rynek inwestycji odpowiedzialnych społecznie (Socially Responsible Investing lub Sustainable and Responsible Investing) sięga już 1 bln EUR. Zdaniem specjalistów z uwagi na wielkość aktywów SRI jest już dziś postrzegane jako praktyczna zasada inwestycyjna, a mniej jako nisza. Kwestie społeczne, etyczne i ekologiczne determinują politykę wielu rozwiązań i produktów inwestycyjnych, z których część zaczyna się również pojawiać w Polsce. Nie wszystkie jednak mogą się pochwalić wysoką dochodowością. Dodatkowo część inwestycji z obszaru SRI ma z uwagi na nowatorskie rozwiązania charakter przedsięwzięć wysokiego ryzyka. Aby się o tym przekonać możemy popatrzeć na nasze rodzime przypadki spółek giełdowych inwestujących w modny swego czasu temat biopaliw.

Grzeczne inwestycje

W odpowiedzialności społecznej czy etycznym inwestowaniu można oczywiście pójść dalej. Niemiecki Der Spiegel opisywał ostatnio przypadek Toma Monaghana, który swoją przygodę z biznesem rozpoczął od kupna za 500 dolarów budki z pizzą w stanie Michigan, będącą załącznikiem sieci Domino's Pizza. Monaghan w 1998 roku sprzedał wszystko i swoje życie poświęcił służbie Kościołowi katolickiemu, a jednym z jej przejawów jest budowa wielu biznesów w oparciu o markę "Ale Maria". Istnieje już Radio Ave Maria, wydawnictwo prasowe firmy handlu nieruchomościami oraz ubezpieczyciel o tej samej nazwie. Grupie znajduje się Single Ave Maria, czyli giełda kontaktów online dla katolików pragnących wstąpić w związek małżeński, a także Ave Maria Mutual Funds oferująca 5 funduszy inwestycyjnych zarządzających aktywami przekraczającymi 500 mln USD. O tym, że pozostawanie w zgodzie z biblijnymi naukami nie wystarczy do osiągania ponadprzeciętnych wyników inwestycyjnych świadczy przypadek największego z funduszy tej grupy Ave Maria Catholic Values,

zarządzającego 250 mln USD aktywów. Według Morningstar fundusz ów w ciągu minionych 5 lat osiągnął średnioroczną stopę zwrotu na poziomie +11,3%, czyli nieco więcej niż indeks S&P 500, ale jednocześnie o -1,8 pkt procentowego rocznie mniej niż średnia w kategorii mid-cap blend. O tym, że nie jest to przypadek może świadczyć analiza, którą przeprowadziliśmy porównując wyniki indeksu S&P 500 z Domini 400 Social Index (DS 400 index), czyli benchmarkiem stworzonym i prowadzonym przez KLD Research & Analytics. Indeks ów skupia czterysta firm spełniających wymagania pozytywnego wpływu na środowisko i kwestie społeczne, kultywujących zasady ładu korporacyjnego. W jego strukturze znajdziemy około 250 podmiotów

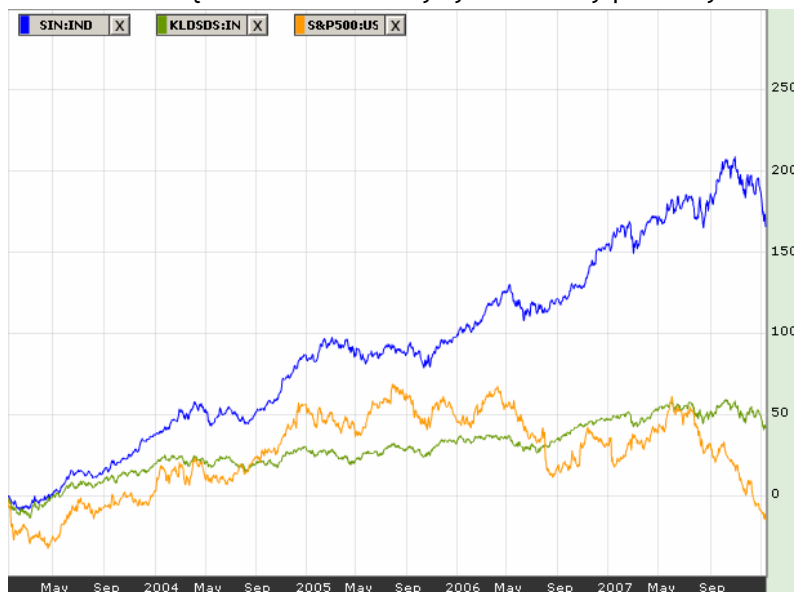


Źródło: www.bloomberg.com

wchodzących również w skład indeksu S&P 500. Średnioroczna stopa zwrotu DS 400 index od momentu powstania, czyli na przestrzeni 17 lat wyniosła 11,6% wobec 11,1% zwrotu oferowanego przez S&P 500. Nieco lepiej wypada zestawienie wyników na przestrzeni ostatnich 5 lat, bo w takim horyzoncie S&P 500 przynosi straty, a DS 400 index zyskuje na wartości prawie +40%. Dodatkowym atutem widocznym gołym okiem są mniejsze wahania drugiego z indeksów świadczące o zdecydowanie niższym ryzyku inwestycyjnym.

Grzeszne inwestycje

Ale inwestycje mogą mieć również grzeszny charakter. Na początku tego wieku, do słowników związanych z finansami na dobre trafiły takie pojęcia jak sinful investing, unethical investing czy vice investing. Ich wspólną ośią pozostaje zainteresowanie spółkami z branży tytoniowej, producentami i dystrybutorami napojów alkoholowych, firmami z sektora zbrojeniowego czy operatorami kasyn. Wzrost zainteresowania tego typu spółkami nie był przypadkowy. Początek wieku to najpierw pęknięcie bańki internetowej, a później spowolnienie gospodarcze, które legły u podstaw spadku cen akcji na większości rynków świata. W trudnych czasach oczy inwestorów zwracają się ku spółkom działającym w branżach defensywnych, wśród których najczęściej na pierwszym miejscu wymieniana się sektor użyteczności publicznej. Okazuje się jednak, że w trudnych czasach świetnie radzą sobie również firmy tytoniowe czy podmioty działające w branży gier hazardowych. Okazuje się,



Źródło: www.bloomberg.com

Exchange ISE SINdex, obejmujący do 30 firm reprezentujących branżę tytoniową, producentów napojów alkoholowych oraz operatorów kasyn. W ciągu ostatnich 5 lat, w ciągu których z wyjątkiem ostatnich kilku miesięcy na rynkach niepodzielnie panowała hossa, SINdex zyskał prawie +170%. To ponad 4 razy więcej niż wzrost etycznego DS 400 index. Podobne spostrzeżenia płynące z sinful investing niesie analiza wyników dostępnego na rynku amerykańskim funduszu Vice Fund. W ciągu minionych 5 lat fundusz ów przyniósł inwestorom stopę zwrotu na poziomie +19,6% rocznie - ponad dwukrotnie więcej niż S&P 500 czy średnia w grupie large blend. Jednak o tym, że wynik to nie wszystko świadczyć może fakt, że mimo wyśmienitych wyników oraz najwyższej oceny w ratingu Morningstar fundusz ten zarządza aktywami na poziomie zaledwie 180 mln USD. Choć vice investing może dla wielu mieć pejoratywne zabarwienie, spółki spełniające te wymagania to często duże i znane podmioty. Wśród największych pozycji w portfelu Vice Fund znajdziemy między innymi British American Tobacco, Boeing Company, Lockheed Martin Corporation, Heineken czy MGM Mirage - znany prawdopodobnie miłośnikom boksu operator kasyn z Las Vegas. Polskim akcentem w portfelu Vice Fund jest CEDC - producent i jeden z największych dystrybutorów alkoholi w Polsce.

Sinful investing po polsku

Polski rynek nie oferuje zbyt wielu możliwości z zakresu sinful investing, choć i na polskiej giełdzie możemy znaleźć kilka spółek spełniających "grzeszne" wymagania. Dominują przedstawiciele związani z produkcją oraz dystrybucją napojów alkoholowych: Advanced Distribution Solutions, Ambra, wspomniany wcześniej CEDC oraz Żywiec. Od niedawna mamy możliwość inwestować w akcje Olympic Entertainment Group, estońskiego operatora kasyn zlokalizowanych w Europie Środkowo-Wschodniej, a nie tak dawno na warszawskim parkiecie mogliśmy znaleźć dwa polmosy oraz wiodącego europejskiego producenta prezerwatyw.

Należy jednak pamiętać, że o wynikach inwestycyjnych zarówno w przypadku inwestycji etycznych jak i tych spoza tego kręgu nie decydują słowa-klucze, a wyłącznie wyniki realnego biznesu. Przykładem na to na naszym lokalnym rynku mogą być Ambra czy Olympic, których 3 miesięczne stopy zwrotu to około -30%. O tym, że statutowe zapisy o etycznym inwestowaniu nie zapewniają automatycznie ponadprzeciętnych rezultatów mogli się również przekonać uczestnicy OFE Pocztylion - 10 fundusz emerytalny pod względem 5 letniej stopy zwrotu.

Tomasz Publicewicz, Analizy Online

Czy jesteś już naszym subskrybentem? To najprostszy i najszybszy sposób otrzymywania naszych raportów. Bezpłatnie.
<http://www.analizy.pl/subskrypcja.shtml>

www.analizy.pl

Spółka Analizy Online jest niezależną firmą analityczną zajmującą się monitoringiem rynku polskich i zagranicznych instytucji zbiorowego lokowania środków: funduszy inwestycyjnych, emerytalnych oraz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych). W zakres analiz rynku funduszy wchodzi między innymi rankingi funduszy, ocena efektywności działań zarządzających oraz analiza ich wpływu na polski rynek finansowy.

Zakres działalności firmy obejmuje również monitoring zmian akcjonariatu polskich spółek publicznych oraz analizę rynku polskich papierów dłużnych.

Niniejsze opracowanie zostało sporządzone wyłącznie w celu informacyjnym zgodnie z najlepszą wiedzą i starannością autorów. Dane wykorzystane przy tworzeniu opracowania pochodzą ze źródeł uważanych przez firmę Analizy Online Sp. z o.o. za wiarygodne i dokładne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one kompletne i odzwierciedlają stan faktyczny. Opinie zawarte w niniejszym opracowaniu częściowo bazują na wartościach szacunkowych, wyznaczanych zgodnie z metodologią stosowaną przez Analizy Online Sp. z o.o., które mogą odbiegać od danych rzeczywistych. Spółka Analizy Online Sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody spowodowane wykorzystaniem opinii i informacji zawartych w niniejszym opracowaniu. Niniejsze opracowanie jest przeznaczone do wyłącznego, własnego użytku Klientów spółki Analizy Online Sp. z o.o., którzy otrzymali je bezpośrednio od spółki Analizy Online Sp. z o.o. Publikowanie niniejszego opracowania w prasie, internecie i innych środkach masowego przekazu w całości bądź w części, jak również przytaczanie zawartych w nim opinii wymaga pisemnej zgody spółki Analizy Online Sp. z o.o.